

EWA BARNAŚ-BARAN

Uniwersytet Rzeszowski

ORCID 0000-0001-8084-6150

## ZARYS DZIAŁALNOŚCI TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI W KONINIE W LATACH TRZYDZIESTYCH XX WIEKU W ŚWIELE KSIĘGI PROTOKOŁÓW ZEBRAŃ ZARZĄDU

### WPROWADZENIE

Działalność Towarzystwa Dobroczynności w Koninie wpisuje się w długą historię poszukiwania przez ludzi oraz prób realizowania różnorodnych inicjatyw społecznych, ukierunkowanych na pomoc ludziom ubogim, zarówno osobom dorosłym, w podeszłym wieku, jak i dzieciom. Na łamach czasopisma „Biesiada Literacka” podano, iż w Koninie, w guberni kaliskiej, w 1092 r. powołano instytucję Towarzystwa Dobroczynności. Osobą inicjującą taką działalność był doktor Kożuchowski. Prezesem został wybrany kanonik Jankowski, natomiast członkami zarządu zostali panowie Świątecki, Zaniewski, Nowiarski, Nowacki, Leśkiewicz, Kobyliński, Czajczyński, Fronk, Reymond, Zachert i Drygas. Chęć współpracy zgłosiło 84 członków, a w planach było założenie ochrony dla dzieci i przytułku dla starców<sup>1</sup>.

Z zamieszczonego na łamach „Głosu Konińskiego” sprawozdania z działalności tegoż Towarzystwa wnioskować można, że funkcjonowało ono od 1909 r.<sup>2</sup> W okresie międzywojennym nadal realizowało przyjęte założenia pomocy ubogim dorosłym i dzieciom. Z informacji podanych przez Andrzeja Tomaszewicza wynika, że na początku XX w. pomoc ubogim w Koninie organizowało Konińskie Towarzystwo Wspierania Biednych, a z inicjatywy jego członków powstała w 1906 r. ochronka dla dzieci<sup>3</sup>. Ochronka w Koninie utworzona została, podobnie jak w innych mniejszych miejscowościach guberni kaliskiej, jako przejaw troski o dzieci z obszarów nędzy. Przykłady takich dobroczynnych przedsięwzięć odnotował A. Tomaszewicz pisząc: „Z ich inspiracji w 1902 r. otwarta została ochronka w Kole, w 1904 r. w Łęczycy i ewangelicka w Zduńskiej Woli, w 1905 r. w Pyzdrach, Koninie, Turku i katolicka w Zduńskiej Woli, w 1906 r. w Piątku, a w 1907 r. żydowska ochronka w Kaliszu”<sup>4</sup>. W tym czasie powstawały również schroniska,

<sup>1</sup> *Towarzystwo Dobroczynności w Koninie*, „Biesiada Literacka” 1902, nr 38, s. 219.

<sup>2</sup> *Sprawozdanie towarzystwa dobroczynności w Koninie za rok 1921 (Istnienia dwunasty)*, „Głos Koniński” 1922, nr 16, s. 4.

<sup>3</sup> A. Tomaszewicz, *Dobroczynność w guberni kaliskiej 1864-1914*, Łódź 2010, s. 81.

<sup>4</sup> Tamże, s. 90.

czy przytulki dla starców. Jak zaznaczył autor w 1909 r. własną bazę lokalową miało Konińskie Towarzystwo Wspierania Biednych, które za 5000 rubli kupiło dom i umieściło w nim 17 starców i ochronkę dla dzieci. Schroniskiem i ochronką opiekowały się Siostry Miłosierdzia (chodzi o Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo. Siostry te zwano popularnie szarytkami)<sup>5</sup>.

Dzieje Towarzystwa Dobroczynności w Koninie (dalej: TD w Koninie), zwłaszcza wydarzenia z lat 20. XX w. można poznać analizując kolejne wydania „Głosu Konińskiego”. W 1922 r. zamieszczono na jego łamach sprawozdanie, z którego wynika, że funkcję prezesa zarządu pełnił wówczas ksiądz kanonik Stanisław Szabelski, wiceprezesem był Michał Opas, skarbnikiem i sekretarzem Jan Ficner. W skład zarządu wchodził ponadto członkowie Julian Grętkiewicz, S. Michalski, Cyprian Szygendowski, W. Śliwowski, J. Jarczyński. Zastępcą był Wincenty Pawłowski. Komisję Rewizyjną tworzyli ks. Topolski, Wincenty Wodziński, W. Rybczyński<sup>6</sup>. W kolejnym roku, z powodu wyjazdu ks. S. Szabelskiego przeprowadzono wybory i prezesem Towarzystwa został ks. dziekan Józef Magott<sup>7</sup>. Na zastępców powołano W. Kopańskiego i B. Lewandowskiego, na członka zarządu wybrano M. Opasa, natomiast w skład Komisji Rewizyjnej weszli W. Wodziński, W. Mielęcki i Kula. W sprawozdaniu zaznaczono, że za szczególne zasługi dla Towarzystwa Dobroczynności powołani zostali na członków honorowych ks. kanonik Jankowski, ks. kanonik Mikulski oraz St. M. Świeczkowska.

Zważywszy na to, że potrzeby opiekuńcze miasta były ogromne, w prasie starano się motywować mieszkańców do zaangażowania w działalność dobroczynną, a zwłaszcza wspierania Towarzystwa pisząc:

[...] Towarzystwo nie jest zdolne należycie zaspokoić wszystkie potrzeby dobroczynności publicznej, po których u nas jest niestety bardzo dużo; dość zajrzeć do suteryn i na poddasza, aby się przekonać o nędzy jaka tam panuje, lub przejść się po przedmieściach i zobaczyć moralnie zaniedbane dzieci, po które od najmłodszych lat wprawiają się do złodziejstwa, kradnąc z przejeżdżających furmanek, węgiel, torf, kartofle, jednym słowem wszystko co się tylko da [...]<sup>8</sup>.

Zaznaczano, że bez zaangażowania i finansowej pomocy mieszkańców miasta Towarzystwo Dobroczynności nie mogło realizować w sposób odpowiedni działalności opiekuńczej. Aby się przekonać o skali potrzeb zachęcano, aby odwiedzić ul. Piaseczną, gdzie zlokalizowane były zakłady (domy) Towarzystwa udzielające pomocy ubogim dorosłym i dzieciom.

<sup>5</sup> Tamże, s. 142-143.

<sup>6</sup> *Sprawozdanie towarzystwa dobroczynności w Koninie za rok 1921...*, s. 4.

<sup>7</sup> E. G., Ś.p. Ks. Kanonik Józef Magott, „Głos Koniński” 1926, nr 5, s. 1; *Nekrolog*, Tamże, s. 4. Ksiądz Kanonik Józef Magott urodził się w 1876 r. w Wieruszowie na ziemi wieluńskiej, zmarł i pochowany został w Koninie 30 stycznia 1926 r. W 1899 r. po ukończeniu seminarium włocławskiego otrzymał święcenia kapłańskie. Został wikariuszem w parafii Siemkowice, następnie został przeniesiony do Częstochowy, gdzie sprawował funkcję prefekta tamtejszych szkół przez 11 lat. Był tam zaangażowany w życie społeczne oraz polityczne. Po 1905 r. był proboszczem parafii Siemkowice. W 1923 r. mianowany został dziekanem w Koninie. Od 18 lutego 1923 r. ksiądz kanonik zaangażowany był w życie społeczne Konina, pełnił funkcje prezesa Towarzystwa Dobroczynności, prezesa Okręgowej Rady Szkolnej, prezesa Rady Nadzorczej Hurtowni Polskiej, członka Rady Opiekuńczej Polskich Szkół Średnich. Sprawował również funkcję prefekta Gimnazjum Żeńskiego.

<sup>8</sup> *Z Towarzystwa Dobroczynności*, „Głos Koniński” 1923, nr 12, s. 2.

W 1921 r. Towarzystwo liczyło 180 członków, ich liczba w kolejnych latach zmieniała się<sup>9</sup>. W 1923 r. podano, że wynosiła 100 osób, przy czym na walne zebranie wszystkich członków przybyło jedynie 13 spośród nich. Sytuacja ta była powodem krytyki zbyt nikłego zainteresowania sprawami dobroczynności członków Towarzystwa. Składka członkowska w 1923 r. została podwyższona i wynosiła 5000 Mk (marek) rocznie.

Na majątek nieruchomy Towarzystwa składały się dwa murowane budynki, jeden parterowy, a drugi piętrowy. Zakupiono je w latach 1910 oraz 1914 za 15750 rubli. Utrzymanie całej instytucji w 1921 r. wyniosło 1 516 524,54 Mk. Z tego 285 850 Mk stanowiły ofiary w naturze przekazane przez dobroczyńców, a 192 500 Mk to kwota zaciągniętej pożyczki<sup>10</sup>.

Celem działalności TD w Koninie była pomoc ubogim dorosłym oraz dzieciom. Realizowano ją prowadząc schronisko, przytułek, ochronkę dla dzieci dochodzących oraz kuchnię. Wsparcie realizowano również w postaci obdarowywania zubożałych ludzi dobrami materialnymi oraz zapomogami finansowymi. Starano się również „częściowo wypłenić zawodowe żebractwo” poprzez udzielanie wsparcia jedynie tym osobom, które miały w 1923 r. wydane zaświadczenie o ubóstwie. W marcu 1923 r. apelowano do mieszkańców Konina, aby udzielali jałmużny wyłącznie tym osobom, które miały wydane zaświadczenie przez Towarzystwo<sup>11</sup>. W 1927 r. Towarzystwo w ramach walki z zawodowym żebractwem wydawało tabliczki z napisem „Żebrakom wstęp wzbroniony”. Osoby, które nabyły te tabliczki wieszaly je na widocznym miejscu, zobowiązując się jednocześnie nie udzielać jałmużny nikomu. Przeznaczone na wsparcie pieniądze przez pewien czas wpłacały natomiast na rzecz Towarzystwa Dobroczynności<sup>12</sup>.

W 1921 r. wydano 1475 obiadów, 35 osobom udzielono wsparcia finansowego, 47 osób wsparto innymi zapomogami. W zakładach prowadzonych przez Towarzystwo przebywali zubożali dorośli oraz dzieci. W schronisku i przytułku dzieci i starcy objęci byli całkowitą opieką. W schronisku utrzymywano kilkanaścioro ubogich dzieci (od 17 do 20 w poszczególnych miesiącach), osób dorosłych (starców i kalek) było w przytułku od 12 do 15 osób, w ochronie przebywało od 85 do 110 dzieci. W kuchni zlokalizowanej przy ochronie wydawano dzieciom w okresie od 1 stycznia do 1 września 300 obiadów, natomiast od 1 września do 31 grudnia 200 tego rodzaju posiłków. W 1924 r. w prasie odnotowano:

Dnia 23 stycznia r.b. przy Towarzystwie Dobroczynności w Koninie została otwarta kuchnia. Na początek zaczęła wydawać po 100 obiadów dziennie – przeważnie dla najbiedniejszych dzieci szkół początkowych<sup>13</sup>.

Kuchnia mogła przygotowywać posiłki dzięki ofiarności okolicznych mieszkańców, rzemieślników, którzy zasilali ją w produkty żywnościowe. Wpłacano również pieniądze potrzebne do utrzymania jej funkcjonowania. Wspomagano ją indywidualnie, czy też grupowo. Datki przekazywali pracownicy magistratu, hurtowni, elektrowni, syndykatu, Banku Związków Ziemiaków, członkowie cechów rzemieślniczych.

<sup>9</sup> *Sprawozdanie towarzystwa dobroczynności w Koninie za rok 1921...*, s. 4.

<sup>10</sup> Tamże, s. 4.

<sup>11</sup> *Z Towarzystwa Dobroczynności...*, s. 2.

<sup>12</sup> *Zapoczątkowanie walki z żebractwem*, „Głos Koniński” 1927, nr 14, s. 1.

<sup>13</sup> *Tania Kuchnia w Koninie*, „Głos Koniński” 1924, nr 6, s. 3.

W celu zdobycia środków na prowadzoną działalność dobroczynną, odwoływano się do pomocy mieszkańców Konina, prosząc ich o wsparcie finansowe. Proponowano włączenie się w urządzone imprezy dobroczynne, np. loterię fantową, zabawy (we wrześniu 1922 r. dochód z tego rodzaju aktywności wyniósł 192 040 Mk)<sup>14</sup>. Inną formą pozyskiwania funduszy była tzw. sprzedaż znaczka (w sierpniu 1922 r. osiągnięto 4 029 650 Mk)<sup>15</sup>. Szczególnie upraszano o wsparcie zwłaszcza w okresie zimowym lub świąt kościelnych, np. Wielkanocy, Bożego Narodzenia. Przed świętami przypominano na łamach „Głosu Konińskiego”, że Towarzystwo Dobroczynności chciało urządzić dla swoich podopiecznych wigilię lub święcone. Informowano, że redakcja gazety przyjmowała ofiary w naturze oraz gotówce. Bezpośrednio można je było przekazać także Siostrom Miłosierdzia przy Towarzystwie<sup>16</sup>. Innym przykładem pozyskiwania funduszy była ogólnopolska inicjatywa z 1934 r. pomocy ubogim, polegająca na przekazywaniu pieniędzy na rzecz na przykład bezrobotnych, zamiast przesyłania życzeń świątecznych urzędowych oraz prywatnych. Na łamach „Głosu Konińskiego” odnotowano, że zamiast życzeń noworocznych pracownicy Cukrowni „Gosławice” złożyli na Towarzystwo Dobroczynności w sumie 61 zł 50 gr<sup>17</sup>.

W „Głosie Konińskim” zachęcano również do korzystania z czytelni czasopism, która znajdowała się przy bibliotece Towarzystwa Dobroczynności. Z niepokojem obserwowano zbyt niewielką liczbę osób, które zasilają ją wpłacając abonament. Zaznaczano, że za 100 Mk miesięcznie można skorzystać z kilku czasopism w czytelni, podczas gdy indywidualna prenumerata jednego czasopisma to koszt 1200 marek<sup>18</sup>. Trudna sytuacja finansowa czytelni mogła przyczynić się, zdaniem autora notatki, do jej zamknięcia. Osoby zainteresowane mogły korzystać także ze zbiorów biblioteki Towarzystwa Dobroczynności<sup>19</sup>.

W artykule podjęto próbę analizy działalności Towarzystwa Dobroczynności w Koninie w latach 1933-1939. Korzystano z materiałów rękopiśmiennych zgromadzonych w Archiwum Państwowym w Poznaniu, Oddział w Koninie. Była to księga protokołów, dokumentująca zebrania zarządu TD, na których podejmowano decyzje, istotne dla dalszego funkcjonowania Towarzystwa i prowadzonych przez niego zakładów dla ubogich. Wspomniane źródło umożliwia prześledzenie i ukazanie zarysu stanu organizacyjnego TD w Koninie, zwłaszcza ówczesnego składu organu zarządzającego, analizę sytuacji materialnej i finansowej Towarzystwa, a także inicjatyw opiekuńczych względem podopiecznych. Jak wynika z materiału archiwalnego zarząd TD w Koninie odbywał systematyczne zebrania od 1933 do 1939 roku. W sumie zrealizowano 21 spotkań, z których sporządzono protokoły, ponadto przygotowano cztery protokoły podsumowujące pracę Komisji Rewizyjnej, której zadaniem była kontrola stanu finansowego Towarzystwa. Najczęściej zwoływano zebrania w 1934 oraz 1936 r., było ich cztery, najmniej zebrań odbyło się w latach 1937 oraz 1939, po dwa. W wymienionych kilkudziesięciu

<sup>14</sup> *Z Towarzystwa Dobroczynności w Koninie*, Wiadomości miejscowe i zamiejscowe, „Głos Koniński” 1922, nr 38, s. 3.

<sup>15</sup> Wiadomości miejscowe i zamiejscowe, „Głos Koniński” 1922, nr 33, s. 4; *Z Towarzystwa Dobroczynności*, „Głos Koniński” 1923, nr 18, s. 3.

<sup>16</sup> *O święcone dla biednych*, „Głos Koniński” 1927, nr 14, s. 1.

<sup>17</sup> *Zamiast składania życzeń noworocznych – pomoc biednym*, „Głos Koniński” 1934 r., nr 1, s. 3.

<sup>18</sup> *Czytelnia w Koninie*, „Głos Koniński” 1922, nr 22, s. 8.

<sup>19</sup> *Wiadomości miejscowe i zamiejscowe*, „Głos Koniński” 1922, nr 35, s. 3.

zebraniach brało udział zazwyczaj od czterech do sześciu członków TD: prezes Towarzystwa ksiądz kanonik Jan Kabata<sup>20</sup>, sekretarz Jan Zawadzki (prowadził również dokumentację finansową), Bronisława Kabatowa, Jadwiga Sikorska, Zofia Liskiewiczowa, Jan Ficner, Eugeniusz Głoszkowski i „starsza Siostra Miłosierdzia”. W dniach 22 czerwca 1936 r., 15 września 1936 r., 8 października 1936 r., 16 września 1938 r. w zebraniach uczestniczył również burmistrz Konina Wincenty Grętkiewicz. Zebrania planowano w godzinach popołudniowych, spotykano się w pomieszczeniach Towarzystwa.

## DZIAŁALNOŚĆ OPIEKUŃCZA

W posiedzeniach zarządu Towarzystwa uczestniczył jego prezes, którym był ksiądz kanonik Jan Kabata. W skład zarządu wchodził ponadto wiceprezes Jadwiga Sikorska, sekretarz i skarbnik Jan Zawadzki, a także członkowie zarządu: Zofia Liskiewiczowa, Bronisława Kabatowa, Wincenty Grętkiewicz<sup>21</sup>. Prawidłowe funkcjonowanie zapewniał nie tylko zarząd, ale również odpowiednia liczba zaangażowanych, a także systematycznie wpłacających składki członków. Zdecydowano więc 24 lutego 1934 r., że wydelegowani członkowie TD mieli odwiedzać domy mieszkańców Konina i próbować zaprosić ich do współpracy z Towarzystwem. Ważnym było, aby pozyskać kolejne osoby, toteż wyznaczono do tego zadania kobiety zasiadające w zarządzie TD oraz „starszą Siostrę Miłosierdzia”. Przy okazji miały one przypominać o konieczności uregulowania składek członkowskich<sup>22</sup>.

Można założyć, że organami wykonawczymi TD w Koninie były sekcje. Jak wynika z analizowanych źródeł na początku 1933 r. rozważano zamiar rozwiązania sekcji żebraczej. Ostatecznie postanowiono ją zachować<sup>23</sup>. Stwierdzono, że zamiast likwidacji sekcji podjęte zostaną energiczne działania w celu pozyskania regularnych wpłat składek członkowskich. Drugim ważnym krokiem było zwiększenie liczby członków płacących składki.

Elementarnym zadaniem realizowanym nadal w latach trzydziestych XX w. było zaspokojenie podstawowych potrzeb podopiecznych. Utrzymywano dla nich Przytułek dla starców i kalek oraz Schronisko dla Dzieci<sup>24</sup>. W pierwszym z nich przebywali podopieczni, w zaawansowanym wieku, z problemami zdrowotnymi, w drugim opiekowano się dziećmi. Jak wynika ze sprawozdań zarządu ubodzy zakwalifikowani do zamieszkania w tych zakładach przebywali tam bądź na koszt TD, władz miasta, gminy, bądź poprzez poczynione zapisy majątkowe sami regulowali kwestie odpłatności. Koszty pobytu w zakładzie mogły ponosić także rodziny podopiecznych.

<sup>20</sup> J. Dębiński, *Księga diecezji włocławskiej posłami i senatorami w II Rzeczypospolitej*, „Studia Włocławskie” 2006, t 9, s. 450. Autor podał, że ksiądz Jan Kabata kandydował do Senatu w 1922 r. z diecezji kujawsko-kaliskiej.

<sup>21</sup> Archiwum Państwowe w Poznaniu, Oddział w Koninie (dalej: APPO/K), Księga protokołów Zarządu Towarzystwa Dobroczynności w Koninie 1933-1939 (dalej: KPZTD), sygn. 1, *Protokół posiedzenia Zarządu Towarzystwa Dobroczynności w Koninie odbytego w dniu 4 lipca 1935*.

<sup>22</sup> Tamże, *Protokół posiedzenia Zarządu Towarzystwa Dobroczynności w Koninie odbytego w dniu 24 lutego 1934*.

<sup>23</sup> Tamże, *Protokół posiedzenia Zarządu Towarzystwa Dobroczynności w Koninie odbytego w dniu 16 stycznia 1933*.

<sup>24</sup> Tamże, *Protokół rewizji odbytej w dniach 25 i 27 czerwca 1936 r. przez członków Komisji Rewizyjnej Tow. Dobroczynności w Koninie Roberta Maksymiliana Kulę i Henryka Zielińskiego, za rok operacyjny 1935/6*.

Opiekę ciągłą nad podopiecznymi zakładu uzupełniano, zwłaszcza w miesiącach zimowych, doraźnymi akcjami. Przykładowo w grudniu 1933 r. dla sześciu osób z ul. Kaliskiej postanowiono wydawać śniadania, obiady i kolacje<sup>25</sup>. Zdarzało się, że osoby którym doraźnie, z uwagi na ich szczególnie trudną sytuację, udzielona została pomoc nie mogły dłużej z niej korzystać. Przyczyniał się do tego brak wpłat za ich utrzymanie w Przytułku, a po wyczerpaniu możliwości pozyskania pieniędzy zarząd podejmował trudną decyzję o zakończeniu okresu pobytu w zakładzie. W protokole zapisano, że w takiej sytuacji w 1937 r. znalazła się Rozalia Grodzka. Kobietę tę przyprowadziła policja z ulicy, była wówczas bardzo zmarznięta i głodna. Władze miasta i gminy nie chciały uiszczać za nią opłaty, postanowiono więc zwrócić się do jej córki z prośbą o uregulowanie kwestii finansowych lub otoczenie matki opieką<sup>26</sup>.

Troszczono się o stan zdrowotny podopiecznych, próbowano zapobiegać rozszerzaniu się chorób zakaźnych w zakładach. Miało to znaczenie nie tylko z uwagi na ich dobrostan, ale również wydatki TD ponoszone na ich leczenie i utrudnienia w funkcjonowaniu zakładu. Na posiedzeniu zarządu Towarzystwa 27 czerwca 1934 r. postanowiono zwrócić się do magistratu z prośbą, aby Przytułek odwiedzał lekarz miejski przynajmniej raz w miesiącu. Oczywistym było, że ta pojedyncza wizyta nie mogła rozwiązać wszystkich zdrowotnych problemów pensjonariuszy TD, ale prośba skierowana do władz dokumentuje między innymi troskę zarządu o kondycję zdrowotną zakładu.

Zaznaczyć należy, że dla swoich podopiecznych TD w Koninie w latach trzydziestych XX w. nadal prowadziło bibliotekę, umożliwiając zaspokojenie potrzeb czytelnicy. Zgromadzono w niej pokaźną liczbę dzieł, tj. 3500 pozycji, ale prawdopodobnie jej utrzymanie generowało spore koszty, których Towarzystwo chciało uniknąć. W związku z tym, w styczniu 1933 r. postanowiono wydzierżawić bibliotekę Radzie Nauczycielskiej<sup>27</sup>. W kolejnym roku zaproponowano Zarządowi Koła Nauczycieli, aby ją nabyli, jednakże ostatecznie odnotowano w protokole posiedzenia zarządu TD, że biblioteki postanowiono „nie zmieniać”<sup>28</sup>. Nie tylko dbano o doczesne potrzeby podopiecznych oraz warunki, w jakich przebywali. Dokładano starań, aby zabezpieczyć finanse na pogrzeb zmarłych pensjonariuszy. W 1934 r. zdecydowano, że założona zostanie kasa pogrzebowa przy TD, której środki pozwolić miały na godny pochówek ubogich<sup>29</sup>. Starano się również wspomagać osoby pracujące w lokalach TD codziennie się opiekując ubogimi. 24 lutego 1934 r. przyjęto do Schroniska dwójkę dzieci Krysiakowej, która pracowała w TD jako służąca<sup>30</sup>. Niestety w kolejnym roku, w związku ze zmniejszeniem się liczby dzieci pod opieką TD, postanowiono zredukować liczbę służby wspomagającej dzieci. Zwolniono wówczas, 1 kwietnia 1935 r., Amelię Krysiakową oraz Kazimierę Kapuścińską<sup>31</sup>.

<sup>25</sup> Tamże, *Protokół posiedzenia Zarządu Towarzystwa Dobroczynności w Koninie odbytego w dniu 4 grudnia*.

<sup>26</sup> Tamże, *Protokół posiedzenia Zarządu Towarzystwa Dobroczynności w Koninie odbytego w dniu 24 czerwca 1937*.

<sup>27</sup> Tamże, *Protokół posiedzenia Zarządu Towarzystwa Dobroczynności w Koninie odbytego w dniu 16 stycznia 1933*.

<sup>28</sup> Tamże, *Protokół posiedzenia Zarządu Towarzystwa Dobroczynności w Koninie odbytego w dniu 24 lutego 1934*.

<sup>29</sup> Tamże, *Protokół posiedzenia Zarządu Towarzystwa Dobroczynności w Koninie odbytego w dniu 7 kwietnia 1934*.

<sup>30</sup> Tamże, *Protokół posiedzenia Zarządu Towarzystwa Dobroczynności w Koninie odbytego w dniu 24 lutego 1934*.

<sup>31</sup> Tamże, *Protokół posiedzenia Zarządu Towarzystwa Dobroczynności w Koninie odbytego w dniu 18 marca 1935 r. o godzinie 5 1/2 wieczorem w Sali Towarzystwa Dobroczynności w Koninie*.

W czasie zebrań zarządu TD dyskutowano o koniecznych zmianach w uposażeniu zajmowanych przez podopiecznych lokali. Bywało, że podejmowane decyzje, czy prace wymuszane były przez zarządzenia władz. 22 czerwca 1936 r. burmistrz Konina poinformował, że TD będzie musiało założyć kanalizację w budynkach, podjęto w związku z tym konieczne kroki.

Pod koniec lat trzydziestych XX w. miała miejsce istotna zmiana w funkcjonowaniu Towarzystwa. 12 marca 1937 r. cały majątek ruchomy i nieruchomy został przejęty od przełożonej sióstr Miłosierdzia Stanisławy Kałużyńskiej. Potwierdzono ten stan rzeczy stosownym zaświadczeniem, wydając siostrze oryginał oświadczenia następującej treści: „Niniejszem zaświadczamy, że W. Starsza siostra Stanisława Kałużyńska, opuszczając nasze Zakłady Dobroczynne, oddała cały inwentarz tak żywy jak i martwy, zgodnie z posiadanym przez nas spisem”. Wydane zostało ono 10 marca 1937 r. W księdze protokołów odnotowano, że zdecydowano: „na miejsce wychodzących z Zakładu Sióstr Miłosierdzia zaangażować Siostry Albertynki z Krakowa, na co zarząd zgodził się i zaangażowano 4 zakonnice ze Zgromadzenia Św. Albertyna z płacą po 20 zł miesięcznie, i całkowite utrzymanie i mieszkanie”<sup>32</sup>.

Należy zaznaczyć, że Towarzystwo Dobroczynności reagowało również na ogólnopolskie inicjatywy pomocy potrzebującym. Nie pozostało obojętne wobec apelu prezydentowej Marii Wojciechowskiej o dożywianie dzieci. Powołała ona w Warszawie komitet pod nazwą „Chleb głodnym dzieciom”, po czym w Łodzi powstał subkomitet zorganizowany przez Jadwigę Rembowską. Oczekiwano w Łodzi, iż starosta Jan Augustowski zorganizuje powiatowy subkomitet w Koninie. W związku z tym, że przy Towarzystwie Dobroczynności istniał już komitet niesienia pomocy biednym, który bezpłatnie wydawał około 200 obiadów dziennie zarząd Towarzystwa był przekonany, że korzystniejszym było rozszerzenie działalności dotychczas funkcjonującego komitetu, niż powoływanie nowej struktury<sup>33</sup>. Jego działalność miała być podporządkowana komitetowi Pani Prezydentowej.

## STAN FINANSOWY I MATERIALNY TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOSCI W KONINIE

Zawarte na stronach Księgi Protokołów informacje umożliwiły zapoznanie się z pracą zarządu TD w Koninie nad kwestiami dotyczącymi sytuacji finansowej i materialnej Towarzystwa w latach 1933-1939. Jedną z ważniejszych spraw do uregulowania w omawianym okresie było wyegzekwowanie funduszy, które miały przekazywać gminy, w zamian za utrzymywanie w zakładzie Towarzystwa podopiecznych z ich terenu. Równie istotnym był kolejny krok, czyli jak najwłaściwsze ulokowanie przyjętych pieniędzy. Taki dług ciążył m.in. na gminie Gosławice. Do urzędu gminy, decyzją zarządu z 16 stycznia 1933 r., miał się udać ks. J. Kabata oraz sekretarz J. Zawadzki. Zadłużenie gminy, jak wynikało z przedstawionego na zebraniu TD sprawozdania, wynosiło 17 456 zł 50 g. Ostatecznie zdecydowano, że za otrzymane pieniądze, które gmina miała spłacić do 1 sierpnia 1933 r., zakupionych zostanie kilka hektarów torfu. Z protokołów dowiadujemy się również, że planowano rozbudowę lokalu Towarzystwa przy ul. Piasecznej nr 92. Do istniejącego budynku miały być dobudowane pomieszczenia na parterze oraz piętrze. Brano również pod uwagę, że zakupiony zostanie majątek wiejski, jeżeli pozwolą

<sup>32</sup> Więcej na temat działalności sióstr albertynek w Koninie zob.: P. Gołdyn, *Koniński epizod sióstr albertynek*, „Przegląd Wielkopolski” 2012, nr 2.

<sup>33</sup> *Chleb głodnym dzieciom*, „Głos Koniński” 1924, nr 9, s. 2.

na to fundusze. Dedykowany miał on być dzieciom przebywającym na koloniach letnich. Dalsza dyskusja nad kwestiami finansowymi zakończyła się wnioskiem odnotowanym na posiedzeniu 21 marca 1933 r. Stwierdzono wówczas, że korzystnym rozwiązaniem byłoby lokowanie gotówki, którą przekazywały gminy w ramach odpłatności za utrzymywanie ubogich z ich terenu. Jak można przeczytać kwestia spłat gmin powracała w kolejnych latach. Rozważano wówczas, w jaki sposób zmobilizować gminy do uregulowania długów. W czasie zebrania prezes TD ks. J. Kabata zwracał uwagę, że gminy również znajdowały się w trudnej sytuacji. Zdarzało się, że przyjmował na siebie obowiązek uregulowania z nimi kwestii finansowych<sup>34</sup>. Takich spraw, którymi prezes zarządu podejmował się zająć osobiście było zapewne wiele. Jedną z nich została zgłoszona w czerwcu 1934 r. przez siostry szarytki. Dotyczyła ona ewentualnego zakupu placu przylegającego do budynku TD<sup>35</sup>. Dwa lata później podjęto decyzje dotyczące zasobów materialnych Towarzystwa. Od hrabiego Mieczysława Kwileckiego za sumę 5 tysięcy zł zakupiona miała być ziemia i las w Niesłuszu w gminie Gosławice. Zarząd gminy Gosławice miał wpłacić 378 zł 76 gr., a zarząd TD 1218 zł 24 gr. Plac przylegający do budynku Towarzystwa na ul. Piasecznej 22 sprzedano natomiast Stanisławowi Woźniakowskiemu za sumę 1600 zł<sup>36</sup>. Na zebraniu zarządu 18 lutego 1938 r. poinformowano, że zakupiono od hrabiego M. Kwileckiego parcelę o obszarze 4 ha z majątku kolonia Gosławice nr 4, ponadto planowano zakup 1 ha łąki torfowej<sup>37</sup>.

Na stan finansowy TD przede wszystkim miała wpływ liczba pensjonariuszy przebywających pod opieką, w pewnym zakresie również liczba osób, które sprawowały nad nimi opiekę. W związku z zmniejszającą się liczbą przebywających w zakładzie postanowiono, że zostaną obniżone płace personelu (z 175 zł na 150 zł) oraz wydatki na cele gospodarcze (z 300 zł na 175 zł). Kolejnym krokiem było zmniejszenie kwot przeznaczanych na utrzymanie pensjonariuszy, a także podtrzymanie źródeł przynoszących dochód. Do takich należał na przykład żywy inwentarz, z którego połowę zysku przekazywano Siostrom Miłosierdzia troszczącym się o podopiecznych Towarzystwa<sup>38</sup>. Zysk mogła przynieść praca ubogich, toteż w 1935 r. zdecydowano o zakupie maszyn trykotarskich. Jak wynika z protokołu Komisji Rewizyjnej TD z 1938 r. trykotarnia została uruchomiona, ale nie generowała ona zysków, a wręcz przeciwnie – zapisano, że były to straty finansowe<sup>39</sup>.

W czerwcu 1936 r. zmniejszono po raz kolejny kwoty wpłat za utrzymanie pensjonariuszy z 80 groszy na 67 groszy dziennie, ale postawiono warunek, że zarząd miasta Konina powiększy liczbę swoich pensjonariuszy przynajmniej o trzy osoby<sup>40</sup>.

<sup>34</sup> APPO/K, KPZTD, sygn. 1, *Protokół posiedzenia Zarządu Towarzystwa Dobroczynności w Koninie odbytego w dniu 7 kwietnia 1934*

<sup>35</sup> Tamże. *Protokół posiedzenia Zarządu Towarzystwa Dobroczynności w Koninie odbytego w dniu 27 czerwca 1934*.

<sup>36</sup> Tamże. *Protokół posiedzenia Zarządu Towarzystwa Dobroczynności w Koninie odbytego w dniu 8 października 1936*.

<sup>37</sup> Tamże. *Protokół posiedzenia Zarządu Towarzystwa Dobroczynności w Koninie odbytego w dniu 18 lutego 1938*.

<sup>38</sup> Tamże. *Protokół posiedzenia Zarządu Towarzystwa Dobroczynności w Koninie odbytego w dniu 16 stycznia 1933 r. w lokalu Towarzystwa Dobroczynności w Koninie*.

<sup>39</sup> Tamże. *Protokół Dnia 28 i 29 czerwca 1938. Członka Komisji Rewizyjnej Towarzystwa Dobroczynności w Koninie*. (W zapisie zachowano oryginalną pisownię słowa protokół).

<sup>40</sup> Tamże. *Protokół posiedzenia Zarządu Towarzystwa Dobroczynności w Koninie odbytego w dniu 22 czerwca 1936*.



We wrześniu tego roku zdecydowano, że opłata za przyjęcie dzieci do Schroniska wynosić będzie 25 zł miesięcznie za podopiecznego. W przypadku, gdyby na przykład matka nie mogła uiszczyć tej kwoty, powinna była przynieść zaświadczenie potwierdzające, że gmina podejmie się uregulowania tych kosztów<sup>41</sup>. Opłata za pobyt pensjonariusza mogła być dokonywana przez rodzinę, samego podopiecznego lub kwoty te były regulowane przez władze miejskie. Zdarzało się, że nie dochodziło do porozumienia w tej materii. Po tym, jak swój majątek Towarzystwu zapisał Józef Rybczyński, miał być przyjęty do Przytułku. Z protokołu posiedzenia zarządu wynika, że jego rodzina nie wyraziła zgody na takie rozwiązanie. Zarząd podjął decyzję, iż poproszony zostanie magistrat o wpłaty za pobyt tegoż w Przytułku. Niestety ostatecznie sporna kwestia została rozwiązana na niekorzyść Rybczyńskiego, którego postanowiono usunąć z przytułku 22 września 1934 r.<sup>42</sup>. Decyzja zarządu z lutego 1938 r., w przypadku wdowy Pieczyńskiej brzmiała następująco: „miał ją utrzymywać magistrat lub rodzina w przytułku lub mogła zapłacić 300 zł jednorazowo<sup>43</sup>”.

Pomysły zwiększenia dochodów obejmowały sprawdzone już projekty odwołania się do współczucia i chęci pomocy ze strony mieszkańców Konina i okolic. Zaplanowano więc zbieranie pieniędzy w trakcie tzw. „urządzenia kwiatka” lub w czasie loterii fantowej. Takie przedsięwzięcie wydawało się korzystniejszym, niż próby pozyskania nowych członków lub akcje wygzekwowania niezapłaconych składek<sup>44</sup>. Na początku kolejnego roku postanowiono, że urządzony zostanie bal. Na wniosek sekretarza Towarzystwa J. Zawadzkiego przyjął on formę zabawy dochodowej, która ostatecznie, postanowieniem zarządu, zrealizowana została jako „bal bez zabawy”, tj. „wysłano zaproszenia z biletami”<sup>45</sup>. Przygotowanie balu, loterii, czy inne formy imprezy mającej na celu zbieranie pieniędzy na podopiecznych Towarzystwa wymagała zaangażowania wielu osób. Angażowali się w taką działalność nie tylko członkowie TD, upraszano o pomoc w organizacji również inne osoby. 22 czerwca 1936 r. do komitetu urządzenia zabawy, loterii fantowej i znaczką, która miała odbyć się 2 sierpnia 1936 r. zaproszono zarząd TD oraz 18 osób. W tej grupie byli również harcerze i harcerki<sup>46</sup>. Po raz kolejny w marcu 1938 r. podjęto decyzję o przygotowaniu „imprezy dochodowej”, czyli zabawy i loterii fantowej. Zysk z tego przedsięwzięcia dobroczynno-towarzyskiego miał być przeznaczony na Przytułek i Schronisko Towarzystwa Dobroczynności<sup>47</sup>.

Istotną pozycję finansową w funduszach Towarzystwa stanowiły zapisy testamentowe. Jak wynika z protokołów zebrań zarządu TD pozyskanie środków finansowych

<sup>41</sup> Tamże. *Protokół posiedzenia Zarządu Towarzystwa Dobroczynności w Koninie odbytego w dniu 15 września 1936*. Na tym samym zebraniu podjęto decyzję, że opłata za dorosłego (Józefa Topolskiego) wynosić będzie 20 zł miesięcznie.

<sup>42</sup> Tamże. *Protokół posiedzenia Zarządu Towarzystwa Dobroczynności w Koninie odbytego w dniu 4 grudnia 1933*.

<sup>43</sup> Tamże. *Protokół posiedzenia Zarządu Towarzystwa Dobroczynności w Koninie odbytego w dniu 18 lutego 1938*.

<sup>44</sup> Tamże. *Protokół posiedzenia Zarządu Towarzystwa Dobroczynności w Koninie odbytego w dniu 7 kwietnia 1934*.

<sup>45</sup> Tamże. *Protokół posiedzenia Zarządu Towarzystwa Dobroczynności w Koninie odbytego w dniu 11 stycznia 1936*.

<sup>46</sup> Tamże. *Protokół posiedzenia Zarządu Towarzystwa Dobroczynności w Koninie odbytego w dniu 22 czerwca 1936*.

<sup>47</sup> Tamże. *Protokół posiedzenia Zarządu Towarzystwa Dobroczynności w Koninie odbytego w dniu 5 marca 1938 o godz. 6 wieczorem w biurze Towarzystwa Dobroczynności w Koninie*.

z tego źródła nie zawsze przychodziło bez problemów. Zdarzało się, że przejęcie funduszy utrudniały różnorakie przeszkody. Jako przykład można podać sytuację z testamentem Jana Wolińskiego, który jak ustaliła w styczniu 1936 r. przebywająca w Warszawie przełożona siostr miłosierdzia, po rozmowie z inną zakonnica tego samego zgromadzenia z Białej Podlaskiej, nie był ukończony, a zwłaszcza podpisany. Fakt ten zinterpretowano na korzyść Towarzystwa odnotowując w protokole, że stan ten „dodatnio wpływa na losy naszego T-wa”. Z księgi protokołów wiemy, że sprawa testamentu Jana Wolińskiego rozstrzygnięta została w Sądzie Okręgowym w Siedlcach<sup>48</sup>.

Jak przedstawiał się zatem stan finansowy Towarzystwa Dobroczynności w Koninie pod koniec lat trzydziestych XX w.? Z informacji zawartych na kartach księgi protokołów wynika, że w połowie 1937 r. został uchwalony budżet TD<sup>49</sup>. Odnotowano tam, iż zasoby finansowe Towarzystwa Dobroczynności wynosiły 256 842 zł, Przytułku dla starców i kalek 8659 zł, Schroniska dla dzieci i sierot 7132 zł. Budżet na 1936/37 wynosił 23 036 zł, zmniejszony na 1937 r. o 403 zł. Podsumowania działalności finansowej przynosiły niejednokrotnie konieczność korygowania zaplanowanych wydatków. Stan taki wymuszała na przykład zwiększona liczba przyjętych podopiecznych, która generowała większe koszty. W czerwcu 1938 r. zaplanowana kwota wydatków na starców w Przytułku była wyższa o 1551 zł 10 gr z uwagi na większą liczbę podopiecznych<sup>50</sup>.

## ZAKOŃCZENIE

Jak ustalono, w wyniku analizy materiału źródłowego, Towarzystwo Dobroczynności w Koninie, które powstało w 1909 r., w latach międzywojennych nadal wspomagało ubogich mieszkańców Konina. Funkcjonowało ono prawdopodobnie w oparciu o wypracowane w poprzednim stuleciu wzorce towarzystw dobroczynnych, które powstawały jako pierwsze na ziemiach polskich w większych miastach: Wilnie, Warszawie, Lublinie, Krakowie. Celem była przede wszystkim pomoc osobom zubożałym, niezdolnym do pracy i nie mogącym z tej przyczyny samodzielnie się utrzymać. Podopiecznymi wymienionego Towarzystwa były ubogie dzieci oraz dorośli, zwłaszcza osoby w podeszłym wieku, zubożałe i chore, niesprawne fizycznie (kalekie). Nie bez znaczenia była tutaj również podjęta przez Towarzystwa próba walki z żebractwem, a zwłaszcza uwolnienie mieszkańców Konina od zasilania datkami osób, które uczyniły z żebrania swoiste rzemiosło. Pomoc to przede wszystkim zaspokojenie podstawowych potrzeb, czyli zapewnienie schronienia, pożywienia, zaspokojenie potrzeb materialnych. Z treści sprawozdań, protokołów wnioskować można, że dbano również o stan zdrowotny podopiecznych nie zaniedbywano potrzeb czytelniczych prowadząc odpowiednie agendy, tj. bibliotekę i czytelnię. Pensjonariuszami Towarzystwa Dobroczynności w Koninie opiekowały się siostry miłosierdzia, a od 1937 r. siostry albertynki sprowadzone z Krakowa. Z ustaleń Piotra Gołdyna wynika, że Albertynki, które przybyły do Konina na zaproszenie prezesa Towarzystwa Dobroczynności ks. J. Kabaty, w nowej socjalistycznej rzeczywistości, po zakończeniu II wojny światowej, zostały odsunięte

48 Tamże. *Protokół posiedzenia Zarządu Towarzystwa Dobroczynności w Koninie odbytego w dniu 22 czerwca 1936 w biurze T-wa Dobroczynności.*

49 Tamże. *Protokół posiedzenia Zarządu Towarzystwa Dobroczynności w Koninie odbytego w dniu 24 czerwca 1937.*

50 Tamże. *Protokół Dnia 28 i 29 czerwca 1938. Członka Komisji Rewizyjnej Towarzystwa Dobroczynności w Koninie.*

od opieki nad starcami i dziećmi w zakładach Towarzystwa<sup>51</sup>. Towarzystwo Dobroczynności straciło funkcję organu zarządzającego swoimi zakładami, przejął ją Powiatowy Komitet Opieki Społecznej w Koninie<sup>52</sup>.

Przeprowadzone badania stanowią jedynie przyczynek do opracowania dziejów Towarzystwa Dobroczynności w Koninie. Pogłębiona kwerenda archiwalna pozwoli na istotne ustalenia dotyczące genezy Towarzystwa, organizatorów pracy dobroczynnej i jej odbiorców, form tejże pracy i jej ewolucji, a przede wszystkim znaczenia podejmowanych inicjatyw dla lokalnej społeczności. Na uwagę zasługuje także materialne dziedzictwo i spuścizna Towarzystwa.



Źródło: Archiwum Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo w Warszawie

<sup>51</sup> W. Szulakiewicz, P. Gołdyn, *Wychowanie i opieka. Perspektywa historyczna*, Kalisz 2021, s. 148-149.

<sup>52</sup> Więcej zob.: M. Brenk, *Działalność Powiatowego Komitetu Opieki Społecznej w Koninie w latach 1945-1949*, „Polonia Maior Orientalis” 2016, T. III, s. 113-122.

## ZARYS DZIAŁALNOŚCI TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOSCI W KONINIE, W LATACH TRZYDZIESTYCH XX WIEKU W ŚWIETLE KSIĘGI PROTOKOŁÓW ZEBRAN ZARZĄDU

**Słowa kluczowe:** Konin, towarzystwo dobroczynności, opieka, ubogi, żebractwo

W artykule podjęto próbę analizy funkcjonowania Towarzystwa Dobroczynności w Koninie w latach 1933-1939. Realizację celu badawczego umożliwiły przede wszystkim materiały rękopiśmienne zgromadzone w Archiwum Państwowym w Poznaniu. Oddział w Koninie. Była to księga protokołów, dokumentująca zebrania zarządu Towarzystwa. Ustalono, że Towarzystwo Dobroczynności w Koninie opiekowało się ubogimi dziećmi oraz dorosłymi. Zapewniało opiekę całkowitą oraz doraźne wsparcie. Zajmowały się nimi Siostry Miłosierdzia, a po 1937 roku Albertynki sprowadzone z Krakowa. Podopieczni przebywali w przytułku oraz ochronce.

OUTLINE OF THE ACTIVITIES OF THE CHARITABLE SOCIETY IN KONIN IN THE THIRTIES OF THE TWENTIETH CENTURY SHOWN IN THE LIGHT OF THE MINUTES WRITTEN IN THE VOLUME OF THE MEETINGS OF THE BOARD

**Keywords:** Konin, charity society, care, poor, begging

The article attempts to analyze the functioning of the Charitable Society in Konin in the years 1933-1939. The realization of the research objective was made possible primarily by manuscript materials collected in the State Archive in Poznań. Branch in Konin. It was a book of protocols, documenting the Society's board meetings. It was established that the Charitable Society in Konin took care of poor children and adults. It provided total care as well as ad hoc support. They were looked after by the Sisters of Mercy, and after 1937 by Albertines brought from Kraków. The wards stayed in a shelter and an orphanage.

### **Bibliografia:**

#### **Archiwa:**

Archiwum Państwowe w Poznaniu. Oddział w Koninie.

Księga protokołów Zarządu Towarzystwa Dobroczynności w Koninie 1933-1939

#### **Prasa:**

„Biesiada Literacka” – 1902

„Głos Koniński” – 1921-1939

#### **Opracowania:**

Brenk M. (2016), *Działalność Powiatowego Komitetu Opieki Społecznej w Koninie w latach 1945-1949*, „Polonia Maior Orientalis”, T. III

Dębiński J. (2006), *Księga diecezji włocławskiej posłami i senatorami w II Rzeczypospolitej*, „Studia Włocławskie”, t. 9

Gołdyn P., (2012), *Koniński epizod sióstr albertynek*, „Przegląd Wielkopolski”, nr 2

Tomaszewicz A. (2010), *Dobroczynność w guberni kaliskiej 1864-1914*, Łódź

Szulakiewicz W., Gołdyn P. (2021), *Wychowanie i opieka. Perspektywa historyczna*, Kalisz